

Opis przypadku I.B.

- stosowanie procedury określonej w art. 118 § 2 i 3 k.k.w. – zabieg lekarski bez zgody skazanego
- stosowanie środków przymusu bezpośredniego na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej

1. Charakterystyka osadzonego i przebieg izolacji penitencjarnej

I.B. jest 50-letnim Mołdawianinem. Porozumiewa się w języku rosyjskim oraz mołdawskim. Posługuje się także biegle w mowie oraz w piśmie językiem polskim. W latach 2008–2016 przebywał w zakładzie karnym w Mołdawii, odbywając wyrok 7 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności. W 2017 r. przyjechał do Polski w celach zarobkowych. Podejmował liczne prace dorywcze. W lipcu 2020 r. został tymczasowo aresztowany i umieszczony w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Odbywa karę 25 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i pkt 3 k.k. Termin końca kary przypada na dzień 8 lipca 2045 r.

I.B. obecnie nie utrzymuje kontaktów ze światem zewnętrznym. Jako tymczasowo aresztowany otrzymał zgodę organu dysponującego na korzystanie z samoinkasującego aparatu telefonicznego w celu prowadzenia rozmów z bratem oraz matką, jednak od czasu przybycia do Zakładu Karnego w Potulicach nie ma z nimi kontaktu. Bliscy nie odbierają od niego telefonów. W trakcie rozmowy z przedstawicielkami Rzecznika Praw Obywatelskich podczas wizytacji Zakładu Karnego w Potulicach I. B. podniósł, iż chciałby odbywać karę pozbawienia wolności w Mołdawii. W tej sprawie – jak twierdzi – zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Okręgowego w Lublinie, jednakże nie otrzymał odpowiedzi.

Od początku pobytu I.B. w izolacji penitencjarnej Służba Więzienna dostrzegала, że osadzony będzie miał trudności adaptacyjne do warunków więziennych. Mając na uwadze „*pierwszy okres pobytu w izolacji penitencjarnej oraz charakter zarzucanego mu czynu*”, objęto go zaleceniami wynikającymi z karty

osadzonego zagrożonego samobójstwem, a następnie przedłużano czas trwania tych działań z uwagi na pojawiające się problemy: „(...) *brak umiejętności funkcjonowania w środowisku wychowawczym. [Osadzony] prowokuje sytuacje konfliktowe na tle rzekomej nietolerancji narodowościowej u osadzonych, niechęci do częstowania go artykułami tytoniowymi i innymi używkami*”; „(...) *jest sztywny w sposobie myślenia, uparty, niepodatny na racjonalne argumenty, wybuchowy, roztargniony, nieufny i podejrzliwy*”. Personel więzienny uznał, iż niezbędna jest pomoc lekarza psychiatry. W 2020 r. I.B. odbył takie konsultacje dwukrotnie (w lipcu i grudniu). W 2021 r. wizyty u psychiatry były związane przede wszystkim z odmową spożywania przez osadzonego posiłków dostarczanych przez administrację więzienną. Pierwszy protest głodowy podjął on w Areszcie Śledczym w Lublinie we wrześniu 2021 r., drugi w maju 2022 r. W ocenie przełożonych I.B. chciał wymusić w ten sposób korzystne dla siebie decyzje lub spotkania z wybranymi osobami, np. prokuratorem. Z biegiem czasu osadzony nie tylko nie przyjmował posiłków, lecz oskarżał współosadzonych i funkcjonariuszy o kradzież dostarczanego mu wyżywienia. Skarżył się, że posiłki są niezgodne z normą żywieniową, porcje niewystarczające – czynił to w sposób agresywny, niejednokrotnie wyrzucając naczynia z posiłkiem z celi na korytarz.

W związku z trwającymi kilka tygodni protestami głodowymi osadzonego, Dyrektor Aresztu Śledczego w Lublinie dwukrotnie (w dniu 6 września 2021 r. i 13 maja 2022 r.) wystąpił z wnioskiem do Sądu Okręgowego w Lublinie o wydanie zezwolenia na wykonanie zabiegu lekarskiego bez zgody osadzonego w trybie art. 118 § 2 i 3 k.k.w. W obu przypadkach Sąd wydał taką zgodę. Przymusowe dokarmianie skazanego odbywało się w szpitalu w Zakładzie Karnym nr 2 w Łodzi i Areszcie Śledczym w Radomiu. I.B. wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 maja 2022 r., wskazując, że „*służba więzienna zastrasza go oraz grozi mu pozbawieniem życia*”. Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie, uznając, iż zażalenie osadzonego nie dostarcza żadnych motywów na rzecz zmiany zaskarżonej decyzji, przy czym stan jego zdrowia wymaga pilnej reakcji.

Przyjęcie przez I.B. nieadekwatnych sposobów adaptowania się do warunków izolacji więziennej pogłębiało problemy w jego funkcjonowaniu. Personel więzienny podjął więc kroki, by skazany odbywał karę pozbawienia wolności w najbardziej efektywny dla niego sposób. W kwietniu 2023 r. osadzony został skierowany na podstawie art. 83 § 1 k.k.w.¹ na badania psychologiczne

¹ Art. 83 § 1 k.k.w. – skazanego poddaje się w miarę potrzeby, za jego zgodą, badaniom psychologicznym, a także psychiatrycznym. Sędzia penitencjarny może zarządzić przeprowadzenie badań bez zgody skazanego.

w ośrodku diagnostycznym w Areszcie Śledczym w Lublinie w celu wyjaśnienia psychologicznych i socjologicznych procesów zachowania skazanego, zdiagnozowania ewentualnych zaburzeń psychicznych skazanego oraz określenia ewentualnego postępowania leczniczego i rehabilitacyjnego. W wydanym orzeczeniu psychologiczno-penitencjarnym wskazano, że skazany „z uwagi na problemy w nawiązywaniu zgodnych relacji społecznych oraz ze względu na ujawniane zaburzenia sfery osobowości skutkujące trudnościami w relacjach społecznych” karę pozbawienia wolności powinien odbywać w systemie terapeutycznym. Komisja penitencjarna w dniu 2 maja 2023 r. skierowała I.B. do oddziału terapeutycznego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo. Od dnia 11 maja 2023 r. skazany odbywa karę w oddziale terapeutycznym w Zakładzie Karnym w Potulicach.

2. Ocena działań Służby Więziennej wobec I.B. jako osoby chorującej psychicznie

Osadzony w trakcie rozmowy z psychologiem oddziału terapeutycznego zadeklarował gotowość udziału w procesie terapeutycznym. Wskazano główne problemy, nad którymi skazany musi pracować, m.in.: trudność w kontrolowaniu impulsów, skłonność do zachowań agresywnych, brak krytycyzmu, niska samoocena, podwyższony poziom lęku, oraz opracowano Indywidualny Program Terapeutyczny (dalej: IPO). Głównym celem oddziaływań było nabycie przez skazanego umiejętności radzenia sobie w sytuacjach społecznych i z własnymi problemami oraz budowanie prawidłowej samooceny przez eliminowanie egoizmu i zachowań aspołecznych. Zaproponowano następujące metody oddziaływań: nagradzanie i karanie wychowawcze, rozmowy i perswazje wychowawcze, indywidualne spotkania korekcyjne z psychologiem, zajęcia grupowe, farmakoterapia według zaleceń, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe.

W ocenie zespołu terapeutycznego I.B. nie realizował zadań IPO. Psycholog stwierdził, że „podatność osadzonego na prowadzone wobec niego oddziaływanie należy uznać za niską (zaburzenia osobowości)”. Z projektu oceny okresowej z dnia 11 kwietnia 2024 r. wynika, że w początkowym okresie pobytu w oddziale terapeutycznym nie obserwowano u I.B. zachowań agresywnych czy autoagresywnych. Później nastąpiła zmiana – skazany zaczął prezentować wrogie nastawienie do funkcjonariuszy, był agresywny i wulgarny, przy tym bezkrytyczny wobec swojego zachowania. W miernym stopniu dbał o higienę osobistą, odmawiał przyjmowania posiłków.

2.1. Wymierzanie kar dyscyplinarnych

Od stycznia 2024 r. do czasu wizytacji jednostki przez przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich (3–6 lutego 2025 r.) osadzony nie był nagradzany regulaminowo, natomiast wymierzano mu kary dyscyplinarne:

- 1/ 3 stycznia 2024 r. odmówił odbierania posiłków – umieszczenie w celi izolacyjnej na 7 dni;
- 2/ 20 stycznia 2024 r. oskarżył osadzonych i administrację więzienną o kradzież jedzenia, używał wulgarnych słów wobec funkcjonariuszy, odmawiał przyjmowania posiłków dostarczanych przez administrację – kara łączna z wnioskami z dnia: 23, 24, 25, 27 stycznia 2024 r. – umieszczenie w celi izolacyjnej na 14 dni;
- 3/ 23 stycznia 2024 r. podnosił głos podczas wizytacji celi mieszkalnej, tym samym zakłócał ciszę w oddziale mieszkalnym, twierdził, że otrzymuje za mało jedzenia i będzie protestował do skutku;
- 4/ 24 stycznia 2024 r. nie przyjął posiłków dostarczonych przez administrację zakładu karnego (śniadania, obiadu i kolacji);
- 5/ 25 stycznia 2024 r. nie przyjął posiłków dostarczonych przez administrację zakładu karnego (śniadania, obiadu i kolacji);
- 6/ 27 stycznia 2024 r. nie przyjął posiłków dostarczonych przez administrację zakładu karnego (śniadania, obiadu i kolacji);
- 7/ 29 stycznia 2024 r. nie przyjął posiłków dostarczonych przez administrację zakładu karnego (śniadania, obiadu i kolacji) – wniosek nie zawiera decyzji Dyrektora Zakładu Karnego;
- 8/ 4 lutego 2024 r. nie przyjął posiłków dostarczonych przez administrację zakładu karnego (śniadania, obiadu i kolacji) – wniosek nie zawiera decyzji Dyrektora Zakładu Karnego;
- 9/ 22 lutego 2024 r. kwestionował ilość wydanej kolacji, domagał się rozmowy z dowódcą zmiany, kopiąc przy tym drzwi celi mieszkalnej i zakłócając spokój w oddziale mieszkalnym – pozbawienie możliwości korzystania z widzeń i samoinkasującego aparatu telefonicznego na okres 28 dni;
- 10/ 12 marca 2024 r. wytrącił obiad z rąk osadzonego wydającego posiłki – umieszczenie w celi izolacyjnej na okres 14 dni;
- 11/ 8 kwietnia 2024 r. uderzał w drzwi celi mieszkalnej – nagana;

- 12/ 27 kwietnia 2024 r. uderzał nogą w drzwi celi mieszkalnej, domagając się interwencji lekarza – kara łączna z wnioskiem z dnia 9 maja 2024 r. – pozbawienie możliwości korzystania z widzeń i samoinkasującego aparatu telefonicznego na okres 28 dni;
- 13/ 9 maja 2024 r. wchodził na kratę koszową i uderzał w drzwi celi mieszkalnej, czym zakłócał ciszę w oddziale mieszkalnym;
- 14/ 14 maja 2024 r. zakłócił porządek w oddziale mieszkalnym przez kopanie w drzwi celi mieszkalnej – kara łączna z wnioskami z dnia: 15, 24 maja 2024 r. – umieszczenie w celi izolacyjnej na 14 dni;
- 15/ 15 maja 2024 r. zakłócił spokój i ciszę w oddziale mieszkalnym, co negatywnie wpłynęło na innych skazanych; wielokrotnie kopał w drzwi celi mieszkalnej, nie reagował na wydane polecenia, twierdził, że wszyscy okradają go z jedzenia;
- 16/ 24 maja 2024 r. wyrzucił przez drzwi celi mieszkalnej część posiłku otrzymanego na śniadanie;
- 17/ 25 maja 2024 r. wyrzucił na korytarz oddziału mieszkalnego część posiłku – wymierzono karę łączną z wnioskami z dnia: 29, 30 i 31 maja 2024 r.: umieszczenie w celi izolacyjnej na 14 dni;
- 18/ 29 maja 2024 r. zakłócał ciszę w oddziale mieszkalnym przez uderzanie nogą w drzwi celi, oskarża wszystkich o kradzież;
- 19/ 30 maja 2024 r. wyrzucił część posiłku na korytarz oddziału mieszkalnego;
- 20/ 31 maja 2024 r. rzucił dostarczony mu posiłek w tarczę ochronną, trzymaną przez funkcjonariusza;
- 21/ 3 czerwca 2024 r. nie odebrał posiłku dostarczonego przez administrację zakładu karnego – odstąpiono od ukarania dyscyplinarnego z uwagi na „*brak podstaw do wymierzenia kary dyscyplinarnej, tj. nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 116a pkt 5 k.k.w. (z wniosku ani opinii nie wynika, aby osadzony poprzez swoje zachowanie chciał wymusić określoną decyzję lub postępowanie)*”;
- 22/ 7 czerwca 2024 r. uderzał nogą w drzwi celi mieszkalnej, czym zakłócał spokój i porządek w oddziale – kara łączna z wnioskami z dnia: 7 i 10 czerwca – pozbawienie możliwości korzystania z widzeń i samoinkasującego aparatu telefonicznego na okres 28 dni;

- 23/ 7 czerwca 2024 r. odmówił wykonania polecenia cofnięcia się pod kratę kosztową podczas wydawania obiadu;
- 24/ 10 czerwca 2024 r. wyrzucił posiłek z kolacji dnia poprzedniego;
- 25/ 17 czerwca 2024 r. osadzony wielokrotnie kopał w drzwi celi mieszkalnej, zakłócając spokój w oddziale mieszkalnym – kara łączna z wnioskami z dnia: 18 i 19 czerwca 2024 r. – umieszczenie w celi izolacyjnej na 14 dni;
- 26/ 18 czerwca 2024 r. kopał w drzwi celi mieszkalnej, zakłócając spokój i porządek w oddziale mieszkalnym;
- 27/ 19 czerwca 2024 r. rzucił jedzenie w kierunku drzwi celi mieszkalnej;
- 28/ 5 października 2024 r. spał w porze dziennej pod kocem w odzieży wierzchniej, zakrywał głowę, co uniemożliwiało kontrolę jego zachowania przez system monitoringu – nagana.

Z analizy przedłożonej dokumentacji wynika, że w 2024 r. sporządzono wobec I.B. 28 wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej, Dyrektor Zakładu Karnego wymierzył mu 11 kar dyscyplinarnych, w 6 przypadkach była to najsurowsza kara, tj. umieszczenie w celi izolacyjnej (7 dni i pięciokrotnie 14 dni).

Osadzony najczęściej wyjaśniał swoje zachowanie w następujący sposób: *„kradniesz to jedzenie i sprzedajesz dalej”, „kradniesz mi jedzenie i sprzedajesz za papierosy”, „dlaczego kradniesz mi jedzenie?”, „okradacie mnie z jedzenia”, „oddziałowy razem z kalifaktorami kradną mi jedzenie”, „dostaję za mało jedzenia, będę protestował do skutku”*. Wychowawcy oceniali, że zachowanie skazanego ma charakter instrumentalny, odmowa przyjmowania posiłków ma bowiem na celu wymuszenie na administracji więziennej korzystnych dla niego decyzji. Prowadzono ze skazanym rozmowy motywujące do zmiany, a gdy okazywało się, że te oddziaływania są nieskuteczne, powodów tej sytuacji szukano w braku krytycyzmu u skazanego co do własnego zachowania i popełnionych przekroczeń. Podejmowano też nieuzasadnione – w świetle wiedzy o istniejących u I.B. zaburzeniach – działania: dokonywano dodatkowych kontroli celi mieszkalnej, w której był kwaterowany, oraz kontroli osobistej skazanego, przeprowadzano badania na obecność środków odurzających w organizmie (z wynikiem negatywnym). Pozbawiono go także możliwości korzystania z odzieży skarbowej i zobowiązywano do używania tzw. odzieży bezpiecznej z flizeliny przeznaczonej dla osób zagrożonych aktami samobójczymi, mimo że psycholodzy zgodnie twierdzili, że stan psychiczny I.B. jest stabilny, neguje on myśli i zamiary autoagresywne oraz samobójcze.

Psycholodzy także oceniali, że I.B. jest całkowicie bezrefleksyjny wobec swoich przewinień, prezentuje postawy roszczeniowe, próbuje skracać dystans i jest oporny na argumentację. Kary dyscyplinarne nie przynoszą zaś oczekiwanych rezultatów, jeśli chodzi o samokrytycyzm skazanego. Oceniając jego zdolność do odbywania kary w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej, wskazywali, że I.B. *„nie jest osobą podatną na modyfikację zachowania. Ujawnia sztywność w myśleniu. Jawi się jako osoba roszczeniowa, skłonna do przyjmowania postaw manipulacyjnych, demonstracyjnych w celu osiągnięcia wymiernych dla siebie korzyści. Świadomość nieuchronności negatywnych konsekwencji nie prowokuje go do jakiegokolwiek refleksji, nie skłania do analizy swojego zachowania. Nadal ujawnia silną tendencję do scedowania odpowiedzialności na czynniki zewnętrzne, zamknięty na oddziaływania korekcyjne w tej sferze. (...). Ze względów psychologicznych brak przeciwwskazań do wymierzenia kary umieszczenia w celi izolacyjnej”*. Kolejne opinie sporządzane w tym samym celu były kopią opinii przytoczonej wyżej. Nie zawierały one informacji dotyczących przyczyn „sztywności w myśleniu” skazanego ani wyjaśnień, dlaczego *„ponoszenie negatywnych konsekwencji nie prowokuje go do jakiegokolwiek refleksji i nie skłania do analizy swojego zachowania”*. Z zebranej dokumentacji nie wynika, by konsultowano się w tej sprawie z lekarzem psychiatrą, m.in. w zakresie długotrwałego izolowania skazanego od relacji z innymi osadzonymi (kwaterowanie go w celi pojedynczej, wymierzanie mu kary dyscyplinarnej w postaci umieszczania w celi izolacyjnej, wykonywanej łącznie przez 28 dni). Nie podjęto takich działań nawet po rozpoznaniu u skazanego przez lekarza psychiatrę zaburzeń urojeniowych (konsultacja w dniu 16 maja 2024 r.). W opinii psychologa z dnia 24 maja 2024 r. widnieje zapis: *„(...) Wobec swojego zachowania bezkrytyczny. W dalszym ciągu twierdzi, że jest okradany z jedzenia. Nie ma sobie nic do zarzucenia. Nie okazuje skruchy. Pobudzony, wrogo nastawiony. Skazany w dalszym ciągu urojeniowy, odmawia skorzystania z proponowanej przez lekarza psychiatrę farmakoterapii. Ze względów psychologicznych oraz wychowawczych wskazane jest, by skazany bezwzględnie ponosił konsekwencje dyscyplinarne swoich zachowań”*.

Dyrektor Zakładu Karnego podzielał opinie wychowawców i psychologów na temat postawy skazanego. Kierując wnioskiem do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o wyrażenie zgody na przedłużenie pobytu osadzonego w celi izolacyjnej o kolejnych 14 dni, tj. od 24 maja 2024 r. do 22 czerwca 2024 r., czyli łącznie 28 dni, mając wiedzę o stanie chorobowym skazanego, Dyrektor argumentował w ten sposób: *„zachowanie osadzonego ulega dalszej negatywnej eskalacji. Trzy razy wyrzucił posiłek na korytarz oddziału, w dalszym ciągu zakłóca*

porządek poprzez ciągłe kopanie w drzwi celi. Skazany prezentuje wysoce naganne postawy nacechowane znacznym poziomem agresji”.

Urojenia² to zaburzenia myślenia, czyli przekonanie chorego o istnieniu rzeczy, zjawisk czy wydarzeń wokół niego, które naprawdę nie istnieją. Pewne zdarzenia mogą co prawda mieć miejsce, ale chory nadaje im nieadekwatne znaczenie, nadbudowuje wokół nich chorobowe treści, tzw. system urojeń. Charakterystyczną cechą urojeń jest zupełny brak podatności na perswazję. Przekonania pacjenta nie zmieniają się mimo istnienia dowodów na błędną interpretację rzeczywistości. Takie fałszywe sądy pacjenta są niekorygowalne. Ten stan może minąć tylko po leczeniu farmakologicznym.

Z analizy literatury tematu wynika, że karanie osoby za zachowania będące wynikiem wytworów urojeniowych jest przeciwnie skuteczne. Osoba doświadczająca urojeń zazwyczaj czuje się atakowana, niezrozumiana i nie potrafi kontrolować złości (przełożeni I.B. oceniają, że jest on wrogo nastawiony do funkcjonariuszy i reaguje agresją, jest roszczeniowy, uparty, krnąbrny). Izolacja chorych z urojeniami, czyli umieszczanie ich w odizolowanym miejscu, nie jest zalecana i może być szkodliwa. Ważne jest, aby osoby te miały kontakt ze środowiskiem, a ich leczenie powinno być ukierunkowane na pomoc w radzeniu sobie z chorobą, a nie na izolację. Działania, które koncentrują się na podważaniu urojeń oraz karaniu za wypowiedane myśli i zachowania, będące poza kontrolą chorego, mogą świadczyć o braku wiedzy na temat istoty tych zaburzeń.

Personel mający kontakt z osobami cierpiącymi na zaburzenia psychiczne powinien znać zasady i techniki skutecznego komunikowania się. Powinien też być świadomym często występujących barier, które może napotkać w kontakcie z pacjentem cierpiącym na takie zaburzenia. Szczególnie istotne są bariery w komunikacji z chorym – powodują jego izolację społeczną, negatywnie wpływają na jego stan emocjonalny, mogą także powodować lęk, nieufność i niechęć do podjęcia leczenia. Od właściwie prowadzonej komunikacji zależeć może łatwiejsza adaptacja chorego do warunków i sposobu leczenia, a także może mieć wpływ na jego samopoczucie i w konsekwencji jego powrót do zdrowia.

² Zob. <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/choroby/73534,zaburzenia-urojeniowe> – dr n. med. Joanna Borowiecka-Kluza, specjalista psychiatra.

Analiza zebranej dokumentacji dotyczącej I.B. pozwala na stwierdzenie, że istnieje potrzeba podniesienia wiedzy i zwiększenie odpowiednich umiejętności interpersonalnych zespołu terapeutycznego odnoszących się do specyficznych potrzeb osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, m.in. nabycie umiejętności asertywnej komunikacji, rozmawiania o sytuacjach trudnych (np. o zachowaniach autodestrukcyjnych), poznanie technik radzenia sobie z roszczeniowością pacjentów. Brak tych umiejętności zwiększa ryzyko stygmatyzacji chorego, przejawiającej się w negatywnych postawach personelu wobec osób doświadczających zaburzeń.

2.2. Stosowanie wobec I.B. środków przymusu bezpośredniego z ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej

Środki przymusu bezpośredniego (dalej: ś.p.b.) stosowano wobec I.B. w dniu 7 czerwca 2024 r.: siłę fizyczną w postaci technik obezwładnienia, kajdanki zakładane na ręce trzymane z tyłu, siłę fizyczną w postaci technik transportowych oraz umieszczenie w celi zabezpieczającej. Decyzję o zastosowaniu ww. środków podjął dowódca zmiany w celu wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania, zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem. W notatce z użycia środka przymusu bezpośredniego wskazano, iż „(...) osadzony podczas wydawania kolacji wylał zupę na tarczę, był pobudzony oraz wielokrotnie kopał w drzwi celi mieszkalnej”.

Na podstawie zapisu monitoringu³ i dokumentacji dotyczącej użycia środków przymusu bezpośredniego⁴ ustalono następujący stan faktyczny.

Od godz. 13:00 osadzony, przebywający w monitorowanej, pojedynczej celi mieszkalnej, był niespokojny i agresywny, nieustannie chodził po celi i kopał w drzwi. Ok. godz. 17:35 osadzonemu wydano kolację – I.B. nie przyjął posiłku, talerz z zupą wyrzucił na podłogę korytarza oddziału. Dowódca zmiany, obecny przy tej sytuacji, polecił stanowisku dowodzenia zorganizowanie funkcjonariuszy

³ Kamery umieszczonej w celi mieszkalnej zajmowanej przez osadzonego, dwóch kamer zlokalizowanych na korytarzu oddziału mieszkalnego, dwóch kamer znajdujących się w przedsionku celi zabezpieczającej oraz jednej w pomieszczeniu dźwiękochłonnym, kamery nasobnej funkcjonariusza Służby Więziennej oraz kamery przenośnej.

⁴ Notatka z użycia środka przymusu bezpośredniego z 24 czerwca 2024 r., notatka służbowa z 2 lipca 2024 r., notatka służbowa dotycząca użycia środków przymusu bezpośredniego w dniu 7 czerwca 2024 r. na terenie Zakładu Karnego w Potulicach wobec osadzonego IDO [numer, imię i imię ojca] z 24 czerwca 2024 r., raport z przebiegu służby zmiany nr 1 z 7 czerwca 2024 r., raport z przebiegu służby zmiany nr 3 z 7 czerwca 2024 r., raport z przebiegu służby zmiany nr 2 z 8 czerwca 2024 r.

wyposażonych w środki ochrony osobistej. Następnie przez drzwi celi wezwał skazanego do zachowania zgodnego z prawem oraz ostrzegł o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego. W odpowiedzi I.B. krzychał, że chce, by wydano mu obiad. Po wejściu do celi zauważono, że osadzony stoi w niewielkiej odległości. Jeden z funkcjonariuszy skomentował ten fakt słowami „*teraz stoi, jest bierny. Trochę słabo, nie?*”. Następnie dowódca zmiany zwrócił się do osadzonego, informując go o możliwości użycia wobec niego ś.p.b., bowiem osadzony jest pobudzony i naraził bezpieczeństwo funkcjonariuszy, oblewając ich zupą. I.B. pytany, jakie będzie jego zachowanie, nie udzielał odpowiedzi, natomiast nieustannie upominał się o wydanie mu jedzenia. Wobec braku deklaracji poprawnego zachowania przystąpiono do obezwładnienia osadzonego: popchnięto go tarczą, po czym położono na podłodze i założono kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Skazany nie protestował, nie stawiał oporu, wykonywał wydawane mu polecenia dotyczące przeprowadzenia kontroli zawartości jamy ustnej.

Po przeprowadzeniu pobieżnej kontroli manualnej podniesiono osadzonego i wyprowadzono go z celi mieszkalnej. Skazany był pochylony, trzymany z głową w dół, z rękami na plecach i zabezpieczony tarczą. Podczas transportu I.B. krzyknął coś niezrozumiałego i wydawał z siebie jęki – niemniej zapoznając się z nagraniem, nie stwierdzono, by funkcjonariusze stosowali wobec osadzonego nieproporcjonalną przemoc.

Po wprowadzeniu osadzonego do pomieszczenia dźwiękochłonnego zaprowadzono go w róg pomieszczenia, twarzą do ściany – trzymany był przez dwóch funkcjonariuszy i zabezpieczony tarczą. Zdjęto z niego odzież tzw. bezpieczną w celu dokonania kontroli osobistej oraz założenia odzieży skarbowej. Nie zachowano przy tym dwuetapowości procedury, osadzony został rozebrany do naga. I.B. zachowywał spokój, współpracował z funkcjonariuszami.

Podczas kontroli zachowania skazanego, zapytany o wytłumaczenie swojego działania, podniesionym głosem stwierdził, że „*dowódca go oszukał*” i że „*nie chciał zupy*”. Był wzburzony. Nie odpowiadał na kolejne pytania, dalej domagał się wydania obiadu. Dowódca zmiany zdecydował o pozostawieniu osadzonego w celi zabezpieczającej.

O godz. 18:40 osadzony skorzystał z panelu przyzywowego i poprosił o wodę. Prośbę ponawiał o godz. 18:53, 19:12 oraz 19:54 – w odpowiedzi słyszał, że dostanie napój po apelu lub że ma „*cierpliwie czekać*”. Ok. godz. 20.00 umożliwiono mu skorzystanie z toalety. Na czas zaspokajania potrzeby

fizjologicznej kajdanki zostały mu związane na ręce trzymane z przodu. Nie skorzystał ze środków higieny, bowiem przy umywalce nie było mydła i ręcznika. Otrzymał kubek, zaspokoił pragnienie. Był spokojny, wykonywał polecenia. Funkcjonariusze, stosując chwyt transportowy, wprowadzili go do pomieszczenia dźwiękochłonnego w celu dalszego stosowania środków.

Skazany za pośrednictwem instalacji przyzywowej dopytywał, kiedy opuści celę zabezpieczającą, czy będzie spał w tym pomieszczeniu. Ponawiał te pytania, gdy wydawano mu uposażenie na porę nocną (materac, prześcieradło, koc i poduszkę). Dowódca zmiany odpowiedział: *„zmęczył pan nas już tym kopaniem itd. Jeśli będzie pan się zachowywał normalnie i poprawnie wróci pan do celi mieszkalnej”*.

Po zgaszeniu o godz. 21.00 światła, I.B. usiadł na materacu i szukał sposobu, jak się położyć. Następnie skorzystał z komunikacji przyzywowej, by wyjaśnić, czy ma spać w kajdankach związanych na ręce trzymane z tyłu, prosi, by zostały przepięte z przodu. Otrzymuje odpowiedź, że musi sobie poradzić, kajdanki muszą być założone z tyłu. I.B. podejmuje próby położenia się na materacu – kręci się, szuka pozycji, stęka. Po ok. 30 min wstał z posłania i zaczął chodzić po celi. Ponownie się położył – kilkakrotnie zmienia pozycję, siada, kładzie się, wstaje. O godz. 00:32, podczas kontroli celi, I.B. woła do funkcjonariusza *„wypuście mnie!”*.

O godz. 2:08 osadzony poprosił o wyjście do toalety. Po upływie 15 minut został wyprowadzony do kąpielni sanitarnego – w przedsionku kajdanki zostały mu przepięte na ręce trzymane z przodu. Skazany zachowywał spokój, bez oporu umożliwił funkcjonariuszom ponowne założenie kajdanek na ręce trzymane z tyłu. O godz. 5:20 osadzony ponownie poprosił o wyjście do toalety – otrzymał odpowiedź, że zostanie mu to umożliwione: *„jak będzie apel”*. O godz. 5:46 oraz 6:19 osadzony kolejny raz skorzystał z panelu przyzywowego, by zapytać, kiedy przyjdą do niego funkcjonariusze. Otrzymał odpowiedzi: *„za 5 min”* oraz *„proszę czekać”*. Funkcjonariusze weszli do celi o godz. 6:23. Sposób zabezpieczenia osadzonego pod ścianą co do zasady pozostał bez zmian, lecz podczas rozmowy skazany został wyprostowany i odwrócono go twarzą do dowódcy. Na czas korzystania z kąpielni sanitarnego zostały mu zdjęte kajdanki, zabezpieczano go tarczą. Przed powrotem do celi sam ustawił się do ponownego związania kajdanek za plecami. Stwierdzono, że nadal istnieją przesłanki do stosowania ś.p.b.

O godz. 7:22 I.B. został wyprowadzony do przedsionka celi zabezpieczającej w chwycie transportowym (lecz wyprostowany) i zdjęto mu

kajdanki. Usiadł przy stoliku, następnie wstał i bez asysty funkcjonariuszy poruszał się po przedsionku, by umyć ręce – nadal nie miał do dyspozycji mydła i ręcznika, mokre ręce wytarł o ubranie. Zabezpieczony tarczą, jadł śniadanie. Był spokojny. Przed powrotem do pomieszczenia dźwiękochłonnego funkcjonariusze założyli mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Dowódca zmiany zapytał, jakie będzie zachowanie osadzonego, czy nadal będzie kopał w drzwi i zakłócał spokój w oddziale. Osadzony nie odpowiedział, wrócił do tematu kolacji, mówił, że poprzedniego dnia nie dostał posiłku. Dowódca wytłumaczył skazanemu, że wszystko było dobrze, że otrzymał jedzenie i nikt go nie oszukał. Skazany pytał przełożonych, czy może już wyjść z tego pomieszczenia, czy pójdzie na spacer – funkcjonariusz odpowiedział, że pobyt w celi zabezpieczającej to kara i nie realizuje się w czasie jej trwania spacerów. Uznano dalszą konieczność stosowania ś.b.p.

O godz. 10:32, po krótkiej rozmowie wychowawcy z I.B., deklaracji skazanego, że będzie się poprawnie zachowywał, i jego wyjaśnieniu, że poprzedniego dnia został oszukany w kwestii jedzenia, dowódca zmiany zdecydował o zakończeniu stosowania ś.p.b. Przestrzegł jednocześnie skazanego, że *„jeśli będzie pan kopał w drzwi i wznosił okrzyki, obrażał funkcjonariuszy lub próbował oblewać funkcjonariuszy to będziemy się dalej ze sobą bawić tak jak teraz”*. I.B. ponownie podjął rozmowę na temat jedzenia, lecz nikt z przełożonych nie kontynuował tej kwestii. O godz. 10:36 osadzony opuścił celę zabezpieczającą. Na czas doprowadzenia do celi mieszalnej założono mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu.

Rzecznik Praw Obywatelskich dokonał oceny zastosowania środków przymusu bezpośredniego wobec osadzonego i sformułował następujące zastrzeżenia:

1/ brak uzasadnienia decyzji dotyczących zasadności dalszego stosowania ś.p.b.;

Zasadność dalszego stosowania środków przymusu bezpośredniego jest obowiązkiem, który wynika z zasady określonej w art. 7 ust. 2 ww. ustawy. Przepis ten stanowi, że od użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej należy odstąpić, gdy cel ich użycia lub wykorzystania został osiągnięty. Zasada niezbędności nakazuje więc stosowanie przymusu tylko w granicach niezbędnych do usunięcia zagrożenia.

Na ocenę zasadności dalszego stosowania ś.p.b. składa się nie tylko ocena zachowania skazanego w celi zabezpieczającej, równie ważnym elementem jest ocena jego postawy: jego zamiarów oraz gotowości do realizacji poleceń położonych. Bezpośredni kontakt z osadzonym daje podstawę do osądu, czy nastąpiła zmiana w postawie osadzonego i należy zakończyć stosowanie wobec niego środków przymusu, czy też istnieje konieczność dalszego ich stosowania. Wynik dokonanej w tym zakresie oceny powinien być odnotowywany w książce przebiegu służby dowódcy zmiany wraz z krótkim uzasadnieniem.

W raportach z przebiegu służb zmian nr I-III z dni 7-8 czerwca 2024 r. trzykrotnie wskazano na konieczność dalszego stosowania środków przymusu bezpośredniego po rozmowach z I.B. zrealizowanych ok. godz. 20:00, 6:23 oraz 7:40 – ocen tych jednak nie uargumentowano.

Zasada niezbędności stanowi również, że odstępuje się od użycia środka przymusu bezpośredniego, gdy użycie środków przymusu nie przyniosło i wiadomo, że nie przyniesie pożądanego skutku. Zastosowanie wobec I.B. ś.p.b. na podstawie przepisów ww. ustawy doskonale ilustruje taką sytuację. Skazany podczas 16-godzinnego pobytu w celi zabezpieczającej niemalże w każdej bezpośredniej rozmowie z położonymi nawiązywał do tematu posiłków. Nawet tuż przed decyzją o zakończeniu stosowania ś.p.b. próbował przekonać dowódcę zmiany, że kwestia „pozbawienia go jedzenia” nie jest rozwiązana. Zatem stosowanie kajdanek i celi zabezpieczającej względem skazanego było działaniem wyłącznie o charakterze prewencyjno-ochronnym, niezwiązanym w żaden sposób z postępowaniem medycznym. Tymczasem dziwaczne, agresywne zachowania skazanego wpisywały się w obraz kliniczny choroby psychicznej, przyjmującej postać urojeń, które nie ustąpiły na skutek zastosowania ww. środków przymusu. Dlatego też w takim przypadku – w ocenie Rzecznika – mają zastosowanie przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, w których przymus bezpośredni stanowi formę postępowania leczniczego, zmierzającego nie tylko do unikania sytuacji zagrażających dla bezpieczeństwa pacjenta i innych osób (będących konsekwencją zaburzeń psychicznych), ale również mającego na celu wdrożenie odpowiedniego leczenia.

2/ brak przesłanek do stosowanie wobec osadzonego kajdanek, drugiego środka przymusu, podczas pobytu w celi zabezpieczającej;

Poważne zastrzeżenia Rzecznika wzbudza jednoczesne stosowanie wobec osadzonego kajdanek zakładanych na ręce trzymane z tyłu podczas umieszczenia go w celi zabezpieczającej. Podczas 16 godzin stosowania środków przymusu kajdanki były mu zdejmowane lub przepinane na ręce trzymane z przodu wyłącznie chwilowo, z uwagi na konieczność zmiany odzieży, skorzystania przez niego z kącika sanitarnego czy spożycia posiłku. Zgodnie z art. 8 ww. ustawy jednoczesne korzystanie z więcej niż jednego środka przymusu bezpośredniego może mieć miejsce tylko w uzasadnionych sytuacjach. Mając na uwadze zachowanie I.B. w celi zabezpieczającej, a także powody stosowania ś.p.b., brak było ku temu przesłanek. Skazany nie wykazywał w tym czasie postaw agresywnych wobec funkcjonariuszy. Zgromadzone w sprawie dokumenty nie wskazują również, aby przesłanką stosowania wobec skazanego kajdanek w porze nocnej były zachowania opisane w art. 11 pkt 8 i 14 ww. ustawy, tj. przeciwdziałanie niszczeniu mienia i przeciwdziałanie czynnościom zmierzającym do autoagresji. Za każdym bowiem razem podczas kontroli zachowania I.B. postępował zgodnie z wolą przełożonych.

Działania funkcjonariuszy – zobowiązanie osadzonego do trzymania rąk z tyłu przez wiele godzin, w tym także w porze nocnej, w której przysługuje mu prawo do 8-godzinnej snu – naruszyły też zasadę minimalizacji skutków, która formułuje obowiązek używania środków przymusu bezpośredniego w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą dolegliwość, w szczególności niepowodujący uszkodzenia ciała.

W ocenie Rzecznika doszło do niehumanitarnego traktowania skazanego.

3/ niewspółmierny do stopnia zagrożenia sposób zabezpieczania osadzonego podczas realizacji czynności w celi zabezpieczającej;

Rzecznik, mając na względzie zachowanie osadzonego podczas pobytu w celi zabezpieczającej, powziął wątpliwość, czy każdorazowe podejmowanie wobec niego interwencji przez kilku funkcjonariuszy Służby Więziennej, zaopatrzonych w indywidualne środki ochronne, było właściwą formą postępowania wobec I.B. Za każdym bowiem razem wykonywał on polecenia przełożonych, nie przejawiał wobec nich agresji, a co najważniejsze, miał w tym czasie założone kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Tymczasem kontrola zachowania polegała na wejściu funkcjonariuszy do pomieszczenia dźwiękochłonnego, otoczeniu skarżącego stojącego tyłem do ściany tarczami,

a następnie przeprowadzenie rozpytania przez dowódcę zmiany. Podejmowane działania były więc niewspółmierne do stopnia zagrożenia. Eskalowały napięcie, potęgowały poczucie niepokoju, eksponowały siłę i stawiały skazanego w poniżającym położeniu. W tym miejscu należy mieć na uwadze treść art. 27 ustawy o Służbie Więziennej, zgodnie z którym funkcjonariusze i pracownicy, w postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności są obowiązani w szczególności: kierować się zasadami praworządności, bezstronności oraz humanitaryzmu; szanować ich prawa i godność oraz oddziaływać pozytywnie swoim własnym przykładem. Zdaniem Rzecznika, wskazane zasady nie były do końca respektowane w kontakcie ze skazanym w trakcie jego pobytu w celi zabezpieczającej. Tymczasem postępowanie wedle tych zasad ma szczególne znaczenie w sytuacjach kryzysowych – niewątpliwie taką sytuacją jest stosowanie środków przymusu, w tym wobec osoby chorującej psychicznie.

4/ brak dwuetapowości kontroli osobistej osadzonego;

Zgodnie z dyspozycją art. 223h § 5 k.k.w. podczas kontroli osobistej osoba kontrolowana powinna być częściowo ubrana. Funkcjonariusz Służby Więziennej w pierwszej kolejności sprawdza część odzieży, a przed sprawdzeniem pozostałej części odzieży umożliwia osobie kontrolowanej włożenie odzieży już sprawdzonej. Kontrola osobista I.B. odbyła się w sposób sprzeczny z powyższym schematem – osadzony został rozebrany do naga.

5/ braki w komunikacji w zakresie wymaganego od osadzonego zachowania;

Podczas pobytu w celi zabezpieczającej skazany kilkakrotnie pytał o możliwość powrotu do celi mieszkalnej. W odpowiedzi słyszał, że to od niego i jego zachowania zależy, kiedy nastąpi zakończenie stosowania przymusu. Nie informowano go jednak, jakiego zachowania się od niego oczekuje. Podczas stosowania ś.p.b. I.B. nie był agresywny, nie kopał w drzwi, lecz nie powodowało to pozytywnej oceny jego zachowania. Mając na uwadze, że osadzony był w kryzysie zdrowia psychicznego, należy ocenić, że komunikacja dotycząca oczekiwań co do zachowania osadzonego nie była wystarczająca.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na słowa funkcjonariusza komunikującego się z osadzonym przez panel przyzywowy – określił on pobyt w celi zabezpieczającej jako karę. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego

nie jest karą, jest ostatecznością, która służyć ma zapewnieniu bezpieczeństwa otoczeniu skazanego, jak i jemu samemu. Takiego wyjaśnienia należało oczekiwać od przełożonego. Rolę kary spełniają przewidziane w art. 143 k.k.w. kary dyscyplinarne – taka została wymierzona skazanemu za dokonane w dniu 7 czerwca 2024 r. przekroczenia.

6/ długi czas oczekiwania osadzonego na możliwość skorzystania z toalety i zaspokojenie pragnienia.

Podczas pobytu w celi zabezpieczającej osadzony na możliwość zaspokojenia pragnienia musiał oczekiwać ok. 1,5 godz., a na skorzystanie z toalety – także ponad godzinę. Ograniczanie I.B. możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb fizjologicznych nosi znamiona niehumanitarnego traktowania.

Reasumując, funkcjonariusze SW stosując środki przymusu bezpośredniego wobec osób pozbawionych wolności obowiązani są, pod rygorem odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, przestrzegać obowiązujących w tej kwestii przepisów. Powyższe przekłada się na praktyczną realizację zadania przez: stosowanie środków przymusu bezpośredniego wyłącznie, jeżeli jest to niezbędne i konieczne, wyłącznie w celu przeciwdziałania określonym zachowaniom, jedynie na czas, jakiego wymaga potrzeba, odpowiednio do stopnia zagrożenia, w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę, bez narażania na niebezpieczeństwo osób trzecich. Funkcjonariusze muszą kierować się, poza powyższymi wymogami formalnymi, zasadami praworządności, humanitaryzmu i poszanowania godności osób pozbawionych wolności.

Omawiany przypadek pokazuje, że w Zakładzie Karnym w Potulicach istnieje potrzeba wdrożenia szkoleń funkcjonariuszy w zakresie regulacji prawnych dotyczących stosowania środków przymusu bezpośredniego, praktycznego stosowania tych środków oraz sposobu ich dokumentowania.

3. Stosowanie wobec I.B. procedury określonej w art. 118 § 2–3 k.k.w. podczas pobytu w Zakładzie Karnym w Potulicach

Dyrektor Zakładu Karnego w Potulicach w dniu 13 czerwca 2024 r., na podstawie art. 118 § 2 i 3 k.k.w., zwrócił się do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z wnioskiem „o udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie koniecznego zabiegu lekarskiego (podanie leku przeciwpsychotycznego) wobec skazanego”.

W uzasadnieniu wskazano, że skazany „jeszcze przed skierowaniem go do oddziału terapeutycznego był sprawcą konfliktów w celach mieszkalnych, także z użyciem agresji. Zdarzało się, że skazany dopatrywał się wrogich intencji ze strony innych osób, bywał podejrzliwy”. Ponadto „od czasu przybycia do Zakładu Karnego w Potulicach wielokrotnie uczestniczył w sytuacjach konfliktowych (17.08.2023 r., 23.08.2023 r., 24.11.2023 r., 15.12.2023 r.). Z uwagi na swoje agresywne zachowanie został osadzony w celi jednoosobowej, została również sporządzona wobec osadzonego karta zaleceń profilaktycznych w celu zapobieżenia objawom agresji i zachowań godzących w bezpieczeństwo oraz porządek jednostki. W okresie od lutego do czerwca 2024 r. osadzony otrzymał 8 wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej za zakłócanie spokoju i ciszy w oddziale mieszkalnym poprzez wielokrotne kopanie w drzwi celi mieszkalnej”.

W podsumowaniu wniosku Dyrektor Zakładu Karnego w Potulicach wskazał: „mimo prowadzonych rozmów skazany nie reaguje na racjonalne argumenty, uparcie tkwi w swoich przekonaniach. Nie jest podatny na prowadzone oddziaływania. Do chwili obecnej twierdzi, że jest okradany z przysługującego mu jedzenia. Wykazuje duży poziom agresji i złości, domaga się poinformowania prokuratury i ukarania funkcjonariuszy okradających go z jedzenia. Notorycznie uderza nogą w drzwi celi zakłócając spokój w oddziale. Jego agresywne zachowania eskalują i stają się coraz bardziej zuchwałe (nieprzyjmowanie posiłków, wytrącenie posiłku z rąk osadzonego wydającego posiłki, wyrzucenie posiłku podczas wizytacji personelu oddziału terapeutycznego, wylanie zupy na tarczę ochronną). (...). Jest nieświadomy swojej choroby, pozostaje bezkrytyczny względem swojego zachowania i wobec objawów, uważa, że nie wymaga pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Konfrontowany, nie dopuszcza rozmówcy do głosu. Zauważalnie w sytuacjach dla niego niewygodnych przestaje porozumiewać się w języku polskim, staje się głośny i krzykliwy. Rozmowy nie przynoszą oczekiwanego rezultatu, a jego utrzymujące się od dłuższego czasu fałszywe sądy i przekonania są odporne na racjonalną perswazję. W dniu 16.05.2024 r. osadzony był konsultowany przez lekarza psychiatrę. Specjalista rozpoznał zaburzenia urojeniowe, zaproponował osadzonemu wdrożenie leczenia, jednak skazany odmówił. Skazany nie ma krytycznego podejścia do własnych zaburzeń psychicznych, nie zdaje sobie sprawy z tego, co się z nim dzieje. Jego stan zdrowia systematycznie się pogarsza, coraz rzadziej zdarzają się chwile normalnego logicznego kontaktu. Podjęcie leczenia psychiatrycznego jest niezbędne, aby osadzony mógł powrócić do względnie prawidłowego funkcjonowania i tym samym uczestniczyć

w procesie resocjalizacyjnym oraz terapeutycznym. Niepodjęcie go spowoduje znaczne pogorszenie się jego stanu zdrowia, co może stanowić zagrożenie dla zdrowia także fizycznego, a nawet życia zarówno jego jak i innych osób z jego otoczenia”.

Do wniosku dołączono opinię psychiatryczną z dnia 13 czerwca 2024 r., pod którą podpisał się młodszy psycholog działu terapeutycznego, lekarz psychiatra oraz lekarz chirurg. W opinii wskazano: *„Osadzony z urojeniami, bezkrytyczny wobec swojego stanu zdrowia, odmawia leczenia. Aktualnie brak przesłanek do hospitalizacji z art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W mojej ocenie wymaga leczenia, a jego niepodjęcie spowoduje pogorszenie jego funkcjonowania”.*

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy V Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych w dniu 21 czerwca 2024 r. postanowił zezwolić na dokonanie niezbędnego zabiegu lekarskiego w postaci podania I.B. leku przeciwpsychotycznego. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że zgodnie z art. 118 § 2 k.k.w. w wypadku, gdy życiu skazanego grozi poważne niebezpieczeństwo, stwierdzone przez co najmniej dwóch lekarzy, można dokonać koniecznego zabiegu lekarskiego, nie wyłączając chirurgicznego, nawet mimo sprzeciwu skazanego. Sąd podniósł, że zachowania agresywne osadzonego nasilają się, a od dnia konsultacji psychiatrycznej *„zachodzi eskalacja zachowań agresywnych skazanego, jego stan zdrowia pogarsza się, coraz rzadziej zdarzają się chwile normalnego, logicznego kontaktu z ww., natomiast nie stwierdzono przesłanek do hospitalizacji w trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego”.*

Administracja więzienna Zakładu Karnego w Potulicach oraz personel medyczny ambulatorium podczas rozmów z przedstawicielkami Biura Rzecznika Praw Obywatelskich ocenili, że po zastosowaniu przymusowego leczenia wobec osadzonego nastąpiła poprawa w jego codziennym funkcjonowaniu. Skazany ma być spokojniejszy, łagodniejszy w kontakcie, przede wszystkim może przebywać w celi wieloosobowej, co przed zastosowaniem leczenia było niemalże niemożliwe ze względu na liczne konflikty z innymi osadzonymi. Kadra oceniła, że te okoliczności dowodzą, iż decyzja w zakresie przymusowego podawania mu leku była słuszna. Rzecznik nie podziela tej opinii – postępowanie w trybie art. 118 § 2 i 3 k.k.w. nie może być środkiem, po który sięga się w przypadku osadzonego, którego życie nie jest poważnie zagrożone, a przesłanką takiego działania są względy wychowawcze i terapeutyczne oraz ocena, że brak leczenia spowoduje pogorszenie funkcjonowania skazanego.